

61)

Z górki pod górkę z poczuciem humoru jest lżej.

•**Z ręką na sercu**

Są bardzo poważne powody,
dla których Dąbrowa Górnicza jak i Brenna
nigdy mi nie zbrzydnie:
tam kiedyś byłem młody,
tu ta ziemia szczerze mnie przyjmie.

•**Dla naszej klasy (w szkolnych mundurkach)**

Sz.P.nr2 w Dąbrowie Górń., rocznik 1953

Z wyblakłych i pożółkłych fotografii
wspominam chłopców z naszej klasy.
Wiem, że nie ma już wśród nas
Witka, Jacka, Adama, Janusza.
A co u Was?... Serce się wzrusza...

•**Dla naszej klasy „c” (1968-1973)**

Technikum Hutniczego w Dąbrowie Górń.

Po pięciu latach poszliśmy swoimi drogami...
Dzisiaj w prozie lub poezji życia
jesteś Koleżanko babcią, a ty Kolego dziadkiem.
Przypomnijcie sobie o mnie,
jeśli na tą stronę trafiliście przypadkiem.

GRAFFITI

To były piękne dni – kajet
Pamiętajcie o korzeniach – jesienny liść
Mam twardy orzech do zgryzienia – dziadek

BELFER PO WAKACJACH TRUĆ MUSI

–Na „rok dobry” zmówimy pacierz, to może diabli wezmą moje odżywki.
–Ogłaszam konkurs otwarty na najbardziej zamkniętą niewyparzoną jadaczkę.
–W waszej obecności czuję się jak baca na redyku.
–Dla was nie jestem gotów, by nie wychodzić z siebie za daleko.
–Powiem otwarcie, że jestem zamknięty na waszą lawinę pustych słów.
–Jesteście zdolni dojść do niczego.
–Cudów nie będzie, w każdym bądź razie nie na moich lekcjach.
–Pleciesz jak mały Jaś po dużej porcji szpinaku.
–Wyrównaj sobie pod sufitem!
–Licz barany od zera w dół, to może się obudzisz.
–Baśka ma fajny biust, a tobie i tego brakuje.
–Jesteś odporny na wiedzę jak parasol na deszcz.
–Kto ci zrobił takie bajoro z mózgu?
–Brak mi wyrazów współczucia, dlatego zaraz palnę kazanie.
–Patrzysz na tablicę jak małpa w kość.
–Przyłóżyc gąbkę do twojej główki, to się zachłystnie.
–Okiem sowy widzę w was tabun wyrośniętych koni z oślimi głowami.
–Mogłem posłuchać mamusi i zostać księdzem. Miałbym święty spokój i lepszą kaskę.
–Nie zawracajcie mi gitary, bo dopóki będziecie trąbami i cymbałami, to nie ma szans na harmonię,
tylko na wasz cienki śpiew do melodii moich pierwszych skrzypiec.

62)

„Mamy piękną, unurzoną w gównie ojczyznę”. JAN JAKUB KOLSKI

GRAFFITI

Czy warto wypić dwa kieliszki pod rząd?

Cuda, cuda, cuda... A nóż się uda!

Cud nad Wisłą – to historia.

SKOJARZENKI

⇒Pułtusk – zapowiadane przez Tuska cuda do realizacji (wersja dla stąpających po ziemi)

– zapowiadane przez Tuska cuda do spełnienia (wersja dla bujających w obłokach)

⇒POśladki – ewentualne śladowe efekty pracy, jakie po sobie zostawi rząd PO

ZAGADKI

–Jaką piosenkę Donald Tusk nuci przy goleniu?

– „Obietnice” Edwarda Hulewicza.

–Jaką piosenkę Andrzej Lepper nuci przy goleniu?

– „Ściernisko” Golców.

–Jaka piosenka źle wpływa na Annę Fotyęgę przy makijażu?

– „Anna Maria” Czerwonych Gitar.

„LEPPEREK”

–O co powinien zabiegać w Brukseli były minister rolnictwa Andrzej Lepper?

–O dopłaty bezpośrednie do pól do popisu.

LIMERYKI

•O znanym polityku

Znany polityk ze znanej miejscowości
ma duże mniemanie o swojej fachowości.

Na swoje konto
przypisuje to i owo.

A u mamusi w cichym kącie ma grosz oszczędności.

•O pewnym urzędniku

Pewien urzędnik jadł lunch w „Krokusie”.

Gdy pisał sms-a, mucha siadła na obrusie.

A że było do rosołu blisko –
pokusiła się w to uroczysko...

Zjadł. I dobrze, bo pracował z ZUS-ie.

•O pewnym spotkaniu

Pewien rolnik z Kartofliska

w życie z ufoludkiem miał spotkanie z bliska.

Na wskroś zielony
zapuścił się w tamte strony...

Pusta już butelka dla świerszcza była zbyt śliska.

•O pewnych kinomanach

Pewna Helga w kinie w Poczdamie
trzymała rękę na Marysi kolanie.

Grzegorz się nie zzymał,
bo sam rękę Helmuta trzymał.

Siedzący za nimi Franek był przebrany za Franię.

LEKARZ NIE DA SIĘ ZASKOCZYĆ

- Panie doktorze, jestem prostym człowiekiem, któremu...
- Proszę się nie kłaniać zbyt nisko. Następny!
 - Panie doktorze, najadłam się strachu.
 - Na deser proponuję loda. Następny!
- Panie doktorze, potrzeba mi świeżej krwi.
- Pewnie jeszcze błękitnej?! Następny!
 - Panie doktorze, mam zaparcia.
 - To było dobre, gdy rolka papieru była rarytasem. Następny!
- Panie doktorze, nabrałem wody w usta.
- Już pan przelknął. Następny!
 - Panie doktorze, wszedł mi ból...
 - Wyjdzie bokiem. Następny!
- Panie doktorze, życie przechodzi mi przez palce.
- Proszę zewrzeć w pięść. Następny!
 - Panie doktorze, u mnie zdrowia jak na lekarstwo.
 - Jak się da, to do zimy będzie jak lodu. Następny!
- Panie doktorze, pękam z zazdrości.
- Tak potrafią tylko ludzie prości. Następny!
 - Panie doktorze, proszę o receptę na życie.
 - Bój się Boga!

NAJNOWSZE WYNAŁAZKI

- ⇒Parkomat na zielonej trawce
- ⇒Kaganiec dla psa na kobiety
- ⇒Akwarium dla grubych ryb
- ⇒Tam-tam z bilingiem
- ⇒Igła do nici porozumienia
- ⇒Klucz polski do przykręcania śruby
- ⇒Obrotowy drogowskaz
- ⇒Chusteczka dla plujących sobie w brodę
- ⇒Farba odblaskowa dla szarego końca
- ⇒Żłób dla skurczybyka
- ⇒Wyciskacz ostatnich soków
- ⇒Maszynka do drelowania fig
- ⇒Słownik wyrazów bezwartościowych
- ⇒Wytrych do szczęścia
- ⇒Poduszka dla tych na tarczy

POKRĘCONE PRZYSŁOWIA

- ⇒Śmierć o pieniądze nie pyta.
- ⇒Ciężki kawałek śledzika.
- ⇒Nie sutanna zdoła księdza.
- ⇒Nie święci garnki tłuką.
- ⇒Dobre imię zamienił na ksywę.
- ⇒Jaka do jedzenia, taka do kochania.
- ⇒Wszystkie drogi prowadzą przed siebie.
- ⇒Ni wilk, ni zając.
- ⇒I nie od serca ksiądz przyjmie.
- ⇒Miarka rośnie w miarę picia.
- ⇒Czysty jak diabeł po kąpieli.
- ⇒Kuj żelazo, póki sił starcza.
- ⇒Nie takie życie straszne, jak je malują.

63)

Nie masz za grosz poczucia humoru?...Pożycz go sobie na wieczne oddanie.

GRAFFITI

Bóg zapłać – a co z resztą?

Nie „dopalaj” się, bo zgłiszczem będziesz!!!

Spiesz się powoli. Zawsze zdążysz umrzeć.

Z ROZMÓW PRZY PIWKU

W Starej Karczmie w Brennej ceper zagaduje:

–Gazdo, dlaczego znowu siedzicie przy kuflu z wodą?

–A bo, panocku, cały czas liczę na cud... Tuska.

–???

–Żartowałem. Dzisiaj piję mineralną z Gruzji, aby pomóc tamtejszej gospodarce.

•Nie każdy Moskal straszny(moskalik)

Kto jest zdania, że Rosjanie

są jak jeden mąż nic nie warci–

sierpem i młotem dostanie,

by z ran się lizać przy barci.

ZAGADKA

–Gdzie Lech Kaczyński ze świtą wylądował w Brukseli po locie z „afery samolotową” w tle ?

–Między aperitifem a posiłkiem.

TYTUŁ PRACY MAGISTERSKIEJ

„Wpływ choroby Aleksandra Kwaśniewskiego nabytej drogą kropelkową na Filipinach na jego trzeźwą ocenę sytuacji i proroczy apel skierowany do trzeciego bliźniaka i jego towarzyszk Saby w kontekście errare humanum est ”

•Lato...

Nastał w blasku złotej jesieni.

Czy jego słoneczko na murawie coś zmieni?

•Wykrakały

Odczuły na własnych piórkach jaskółki,
że nie dobre są spółki.

Teraz zalatują w główkę,
czyżby to przez nie w polskich obórkach
trafiła się nieraz jakaś szalona krówka.

•Dla mądrusia z Brukseli

Twierdzisz: przez wasze jaskółki

w szaleństwo wpadają krówki –

masz jak w banku porachunki

z polskim bykiem w kącie obórki.

•Wciąż dziwny jest ten świat

Kiedyś straszono nas gwiezdnyimi wojnami,
dzisiaj przemoc śmiało chodzi ulicami.

Mamy demokrację i takie realia,

że trzeba się bać o cnotę i genitalia.

BAJECZKI

- ⇒O osie i Amiku: Co sie z nami, k..., stało?!
- ⇒O kampie: To takie proste!
- ⇒O koniach: Daleko nie zajdziemy.
- ⇒O łupie: Łup!
- ⇒O minie: Zależy mi na czasie.
- ⇒O masie: Ma sie ten gest!
- ⇒O złudzie: Złu dać kopa!
- ⇒O cynku: Daj cynk!
- ⇒O złotym: Zło tylko umiesz siać.
- ⇒O kremie: Krem pani nie pomoże.
- ⇒O miłościwym: Miłości wybaczam.
- ⇒O japie: Ja pierdzielę!
- ⇒O balu: Niech żyje bal!
- ⇒O bogatym: Boga ty w sercu nie masz!
- ⇒O sosie i zażegnaniu się: S.O.S. – TO-NIE-MY!

SŁOWNIK WYRAZÓW COINNEGOZNACZĄCYCH

- ⇒Odchody – podatki
- ⇒Amoralny – pozbawiony uczuć
- ⇒Popiwek – stan słabeusza po paru piwach
- ⇒Kuma – żaba
- ⇒Masakra – efekt pracy lodołamacza
- ⇒Superata – niska rata
- ⇒Zaskórniak – intruz
- ⇒Omen – ekstaza kobiety na widok fajnego faceta
- ⇒Autokrata – policyjna „suka”
- ⇒Małolata – dziewczę z zasadami
- ⇒Śniadość – wysypiam się
- ⇒Prasówka – stara sowa
- ⇒Ochoczy – mieszkaniec warszawskiej Ochoty
- ⇒Wolant – mieszkaniec warszawskiej Woli
- ⇒Szkutnik – zbieracz rupieci
- ⇒Dziewuszki – kolczyki
- ⇒Zagorzały – AA
- ⇒Machinacja – ekspansja Chin na świat
- ⇒Maskarada – uśmiechnięta twarz

PLOTKI Z POLSKICH KUCHNI

- ⇒Pewna kucharka narzekała na gęsią skórkę.
- ⇒Pewna kucharka tańczyła na wyspie.
- ⇒Pewna kucharka gotuje, że mucha nie siada.
- ⇒Pewna kucharka kipi ze złości.
- ⇒Pewna kucharka przewróciła się na boczek.
- ⇒Pewna kucharka szukała siódmej wody po kisielu.
- ⇒Pewna kucharka krząta się w samym fartuszk.
- ⇒Pewna kucharka robi niezły pasztet.
- ⇒Pewna kucharka lubi to robić na stole.
- ⇒Pewna kucharka jest kurą domową.
- ⇒Pewnej kucharce na myśl o mięsku cieknie ślinka.

LIMERYKI

•O prywatnym raju

Adam z małej miejscowości Turaj
w przydomowym ogrodzie pokusił się o raj.
W majowy wieczór pod jabłonkę
częścią ciała zwabił sąsiada żonkę.
Odziana w liść sałaty: – W to mi graj!

•O dawnej koleżance Beaty

Na łodzi tamtej augustowskiej nocy,
tegoż lata uległa amoralnej mocy.
Nie przypadkiem nad brzegiem Necka
u jej stóp leżała kiecka...
Amor naprędce szukał procy.

•O pewnych przyjaciela

Pani w lasku pod Mądralinem
zabawiała się z Murzynem.
Cała w skowronkach
trzymała rękę na paciorkach.
Nie warczał, bo nie był złym Murzynem.

•O ofierze reklam

Pewien mieszkaniec spod Białegostoku
po reklamowym bloku
pojechał do marketu nie dla idiotów,
aby kupić karmę dla swoich kotów.
Wrócił z kinem domowym na oku.

•O (nie)powadze chwili

Murarz spod Miniowej Góry
leżał twarzą do góry.
Bez wstawionego maestra
fałszowała strażacka orkiestra.
Na ostatnim pożegnaniu rosły mury.

•O pewnym „zegarmistrzu”

Pewien Darek z Marek
ukradł Markowi zegarek.
Było mu na rękę,
założyć go na rękę,
bo w dziupli cykały gorszych marek.

•O dobrym uczynku

Prawie wszystkie prawe duchy z Mogiły
pod cmentarną kaplicą uradziły,
by nawet gdy zapieją koguty,
straszyć chuliganów z Nowej Huty.
Najstarszy: –Tylko skąd czerpać tyle siły?

Jak by nie patrzeć ostatnia godzina zawsze wybije za wcześnie.

GRAFFITI

Memento mori – pecunia

Możemy ciebie obsiąć – skowronki

DEFINICJA SZCZĘŚCIA

Różny punkt widzenia w zależności od punktu siedzenia:
od kapelusza pod kościołem do mercedesa z firankami.

BAJKI O GÓRALECZKACH Z BRENNEJ

⇒O Basiach: Życiem trzeba się cieszyć!

⇒O Asiach: Kocha się (nie)raz.

⇒O Joli: Jo lansuję poczucie humoru.

⇒O Ewie X: Nie wie, co w trawie piszczy.

⇒O Ewie Y: Nie wadźmy się!

⇒O Ewie M.: Nie ważmy się nie kochać!

⇒O Marysi: W soboty ma Rysia.

⇒O Lenie: Ale niezła laska!

⇒O Ani X: Z rana ani raz.

⇒O Ani Y: Ani mi się śni!

⇒O Agatkach: A gatki ściągniesz?

Z ROZMÓW PRZY PIWKU

W Karczmie pod Skalicą w Brennej ceper zagaduje górala:

–Gazdo, co sądzicie o Feelu?

Góral nie namyślając się:

–Jakoś jeszcze nie miałem sposobności skosztować tego piwa.

ZAGADKA

–Jaka jest właściwa odmiana przez osoby zjawiska mataczenia?

–Ja nie mataczę, ty nie mataczysz, ONI... mataczą!

LIMERYKI

•O pewnym obiadku

Sześć kucharek z „Kormorana”
warzyło obiad od samego rana...

Nawet kelnera „smacznego”
nie skusiło gościa ani jednego.

Toaleta służbowa była cała zafajdana.

•O wziętym „Nikiforze” pióra

Skrobipiórek z Starej Nędzy
włożył między

wiersze opowiadanie
o panu Marii Janie.

Nelly na cały nakład nie szczydziła pieniędzy.

•O pewnym ochotniku

Stary strażak z Kiepskiej Woli
palił się do córki sołtysa – Oli.

Ona skupiona na sikawce
z wrażenia usiadła na ławce.

On lał wodę, by nie wypaść z roli.

NASZ LEKARZ TAK NIE PRAKTYKUJE

–Panie doktorze, żaden facet nie chce się ze mną bawić w doktora.

–Ja też dziękuję za taką przyjemność. Następny!

–Panie doktorze, jestem wczorajszy.

–Pozazdrościć. Następny!!!

–Panie doktorze, mam kielbie we łbie.

–A ja sumy w głowie. Następny!

–Panie doktorze, mam odciski na palcach od wiązania końca z końcem.

–Trzymam za pana kciuki. Następny!

–Panie doktorze, nie mogę stanąć na nogi.

–Proszę stawać na głowie... i naprzód! Następny!

–Panie doktorze, zakochałam się.

–A ja zadłużyłem! Następny!

–Panie doktorze, coś we mnie wre.

–Proszę trzymać się surowych zasad. Następny!

–Panie doktorze, wydaje mi się, że jestem automatem.

–A mnie się wydaje, że macie rację. Na...na... następny!

–Panie doktorze!... Widzę pana w stanie wskazującym!

–Na...na...na...

–Doktoru, widzę białe myszki.

–A ja przed chwilą przecierałem oczy ze zdziwienia...

MOSKALIKI

xxx

Kto mi powie, że Chińczycy
otoczą świat Wielkim Murem,
ten palców się nie doliczy
w moim kościółku pod chórem.

xxx

Kto powie, że nie ma zdania,
o czym wciąż tyle gadania,
tego kopnie stara „Frانيا”
w mojej pralni podczas prania.

xxx

Kto mi powie, że za Gierka
też było drogo w aptece,
ten wnet z bólu strasznie stęka
w zdezelowanej karetce.

xxx

Mów, że wół jest do karocy,
to po takiej głupiej mowie,
w twoją główkę strzelę z procy
na Kaplicówce w Skoczowie.

xxx

Kto palnie głupstwo, że chrząszcze
mają tam zakaz brzmieć w trzcinnie –
czarą goryczy ugoszczę
w kawiarence w Szczebrzeszynie.

POKRĘCONE PRZYSŁOWIA

- ⇒ Zdrowy jak Tusk.
- ⇒ Nieszczęścia chodzą baremami.
- ⇒ Jaka płaca, taki wypas.
- ⇒ Co nagle, to po orgazmie.
- ⇒ Siedzi jak biała myszka za butelką.
- ⇒ Ciekawość – pierwszy stopień do seksu.
- ⇒ Z małej chmury duży deszcz.
- ⇒ Proś, a zamkną przed nosem drzwi.
- ⇒ Zapamiętał wół, jak cielęciem był.
- ⇒ Chłop bogaty jeśli nie rogaty.
- ⇒ Siła złego na blondynkę.
- ⇒ Nie szkoda róż, gdy płonie chmielarnia.
- ⇒ Spoczął na ... Laurze.
- ⇒ Od przybytku powinno niektórych gryźć sumienie.
- ⇒ Mądry Polak po paru głębszych.

BAJECZKI

- ⇒ O żonkilu: Fajnie by mieć żon kilka!
- ⇒ O bazie: Trzeba zachęcać, a nie zmuszać.
- ⇒ O szczepie: Jeszcze po kropelce.
- ⇒ O wiklinie: Wi, klina mi potrzeba.
- ⇒ O tytoniu: Ty toń w jej ramionach.
- ⇒ O anatomii: A na to miałem chęć.
- ⇒ O leniach: P...niecoś.
- ⇒ O łomie: Było, minęło.
- ⇒ O malwie: Szał warto mieć.
- ⇒ O cycu: Wszyscy czekają na cud.
- ⇒ O dupie: Chodu, panowie!
- ⇒ O typie: Ty pieronie!

EPITAFIA

• Nagrobek romantyka

Pił za wspomnienia,
pił za marzenia...
Dzisiaj na ziemi
nie ma jego cienia.

• Dla „aktora”

Cztery piwa, flaszka, wino...
Ale kino!

• Dla tego bez pleców

Olewany przez czas długi...
I w końcu załazy go strugi.

• Dla byłego prezesa

Odszedł z kasą.

• Dla starego kawalera

W potencjalnej żonie
widziałby słonia.
Dlatego szczęśliwe są niedoszłe słonie,
a on wziął sprawę w swoje dłonie.

• Dla Renaty B.

„Kurwiki” w jej oczach
zgasła strużka łez,
bowiem pojawił się strach,
że jej konik przestanie lubić owies.

• Dla psa ogrodnika

Pogryziony przez psa na kobiety,
teraz warczy na amatorów kociaków pulpety.

• Dla przezornego

Nie dopadnie go nędza,
bo poszedł na księdza.

• Nagrobek informujący

Tu leży silna grupa AA.

• Nagrobek stuligrosza

Cóż z tego że miał
grosza jak lodu?...
My wachamy pąki,
a on kwiaty od spodu.

Jeszcze nie tak dawno kwitły bzy, jeszcze w pamięci zapach jesiennych róż.
A teraz kwiaty na szybach i Boże Narodzenie tuż-tuż...

GRAFFITI

Podniecaj mnie! – domowe ognisko
Mam cię! – jemiola
Iskrzę! – zimny ogień
Nie wybucha – bombka

W PRZEDOSTATNIEJ CHWILI

W wanience pływają dwa karpie.
–Kim chciałbyś być w drugim życiu?
–Grubą rybą... A ty?
–A ja rekinem!

CZYM BREŃSKIE CHAŁUPY BOGATE

⇒Zupka grzybkowa z łazanczkami
⇒Taaaki karp w owsianej panierce
⇒Żurek czerwony z uszkami młodej owieczki
⇒Kurka wodna duszona w serku topionym
⇒Gorący kartofel w mundurku z kapusty włoskiej (pekińskiej)
⇒Krupniok breński (płatki owsiane, krew owieczki, przyprawy)
⇒Kluski nie do końca leniwe z korcem maku
⇒Kubeczki smakowe babci Ewy
⇒Jarzyny w syropie jeżynowym
⇒Pierogi z żółtym serem uzupełnionym rodzynkami
⇒Przysmak starego górala z wypiekami gaździnki
⇒Czarna nalewka z białego bzu podana w kozim rogu

PLOTKI Z BRENNEJ

⇒Pewna gaździna w kuchni wspięła się na szczyt.
⇒Pewna góraleczka z góry założyła, że w Nowy Rok zdejmie z siebie górę.
⇒Pewien drwal urwał się z choinki.
⇒Pewien góral u góry szukał dojścia do siódmego nieba.
⇒Pewien góral przepada za karpatką.
⇒Pewien góral oddał ciupagę na szczytny cel.
⇒Pewien góral wziął górę nad świątecznym jadłem.
⇒Pewien gazda po wigilijnej kolacji poszedł do obórki na plotki.
⇒Pewnemu góralowi w stałym kąciku „Wieści znad Brennicy” spod góralskiego kapelusza od roku ulatuje kapke humoru.

Z ROZMÓW PRZY PIWKU

W Starej Karczmie w Brennej trwa potańcówka w Szczepana. W przerwie ceper zagaduje:
–Gazdo, oglądacie na szklanym ekranie popisy gwiazdek?
–Jak mom czas, to se oglondom.
–A której kibicujecie?
–Pomyślności. I to na okrągło!

●Epitafium 2008 roku

Jeszcze jeden krok... i Nowy Rok!